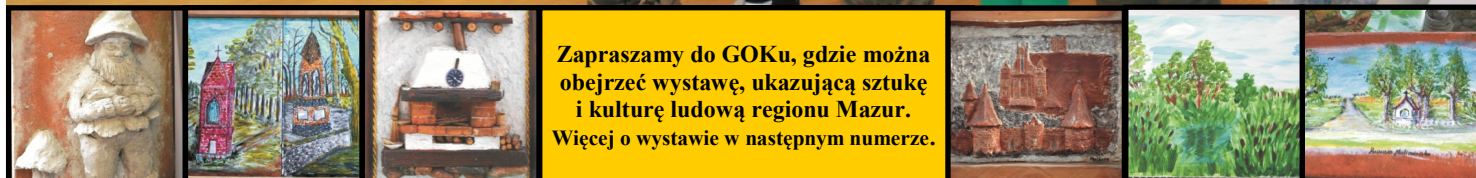


Trzecie urodziny 73-ej Drużyny Harcerskiej „Ostoja”



Strona 3



Zapraszamy do GOKu, gdzie można obejrzeć wystawę, ukazującą sztukę i kulturę ludową regionu Mazur. Więcej o wystawie w następnym numerze.

PONADTO W TYM NUMERZE

CIEKAWY | Nieznane ciekawostki z życia ptaków - str. 10

GŁOS MIESZKAŃCA

SPORT

WYDARZENIA

Bardzo lubię zajmować się królikami -
Wiktor Jeziorski

Warmiak Łukta na szczycie tabeli!

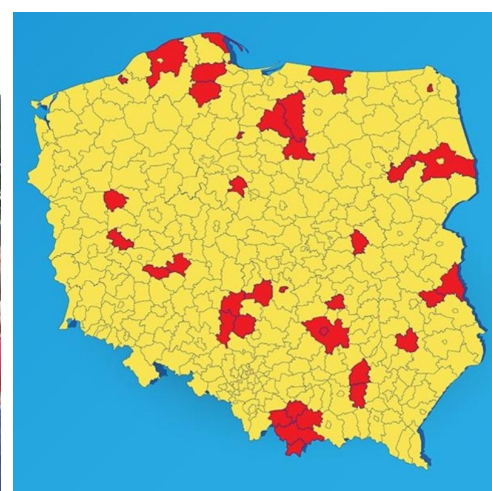
COVID-19. Powiat ostródzki w STREFIE CZERWONEJ



Strona 7



Strona 8



Strona 5

WIEŚCI Z GMINY

POWSZECHNY SPIS ROLNY 2020



Ci, którzy są rolnikami indywidualnymi, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a którzy nie dokonali samospisu mogą się spodziewać telefonu od swojego rachmistrza terenowego, ponieważ Powszechny Spis Rolny 2020, dalej zwanym PSR, rozpoczął się z dniem 1 września br. i potrwa do 30 listopada br. Podstawę prawną PSR stanowią:

- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2018/1091 z dnia 18 lipca 2018 r. w sprawie zintegrowanych statystyk dotyczących gospodarstw rolnych oraz uchylające rozporządzenie Rady nr 1166/2008 i 1337/2011,
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016.) w zakresie zasad przetwarzania danych osobowych,
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 223/2009 z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie statystyki europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE, Euratom) nr 1101/2008 w sprawie przekazywania do Urzędu Statystycznego Wspólnot Europejskich danych statystycznych objętych zasadą poufności, rozporządzenie Rady (WE) nr 322/97 w sprawie statystyk Wspólnoty oraz decyzję Rady 89/382/EWG, Euratom w sprawie ustanowienia Komitetu ds. Programów Statystycznych Wspólnot Europejskich (Tekst mający znaczenie dla EOG i Szwajcarii), (Dz. Urz. L 87 z 31.3.2009, str. 164, z późn. zm.), w zakresie zasad opracowywania, tworzenia i rozpowszechniania statystyk oraz poufności informacji statystycznych,
- ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1728),

- ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2020 r. poz. 443),
- ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1781).

Przypominamy, iż użytkownik gospodarstwa rolnego, który nie dokonał samospisu internetowego, nie może odmówić przekazania danych w formie wywiadu telefonicznego lub bezpośredniego (na dzień 12 października nie ma zgody na wywiady bezpośrednie, wyłącznie telefoniczne). Użytkownicy gospodarstw rolnych są zobowiązani do udzielenia dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Udzielenie odpowiedzi niezgodnych ze stanem faktycznym lub odmowa udzielenia odpowiedzi pociągają za sobą skutki prawne przewidziane w przepisach art. 56 i 57 Ustawy o statystyce publicznej. Powszechny spis rolny jest przeprowadzany wyłącznie w wersji elektronicznej, tj. z wykorzystaniem interaktywnej aplikacji formularzowej (tzw. formularz elektroniczny).

Rachmistrze spisowi przeprowadzają wywiady telefoniczne z wykorzystaniem urządzenia mobilnego, na których zostało zainstalowane oprogramowanie dedykowane do przeprowadzenia spisu rolnego. Formularz elektroniczny będzie prowadził rachmistrza odpowiednimi „ścieżkami”, wyliczał sumy i różnice, automatycznie przenosił dane liczbowe oraz umożliwiał kontrolę logiczno-rachunkową i zakresową zapisów.

W sumie w całej Polsce Powszechnym Spisem Rolnym 2020 objętych jest ponad 1,5 mln gospodarstw rolnych, a realizacją spisu rolnego kierują kolejno:

- Generalny Komisarz Spisowy – Prezes GUS, dr Dominik Rozkrut;
- Zastępca Generalnego Komisarza Spisowego – dyrektor Centralnego Biura Spisowego (CBS) – dr Janusz Dygaszewicz;
- Wojewódzki komisarz spisowy – wojewoda w wojewódzkim biurze spisowym, którego zastępuje dyrektor właściwego urzędu statystycznego;
- Gminny komisarz spisowy – sekretarz Iwona Korwek;
- Rachmistrz – inspektor Dorota Pawelczyk.

Warto wspomnieć, że rachmistrz na terenie naszej gminy będzie dzwonił z następującego numeru telefonu:

22 66 66 662

Urząd Gminy w Łukcie

Nowelizacja w sprawie ustawy o dowodach osobistych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji opublikowało projekt nowelizacji ustawy o dowodach osobistych. W warstwie elektronicznej e-dowodu będą teraz zapisane odciski palców użytkownika dokumentu, podobnie jak ma to miejsce w przypadku paszportu.

Regulacje unijne zmuszają państwa członkowskie do wprowadzenia do dokumentów drugiej cechy biometrycznej, czyli odcisków palców. Przy składaniu wniosku o wydanie nowego dowodu osobistego będzie więc konieczność odzworowania odcisków palców w urzędzie. Będzie to miało kilka skutków w całym procesie, w tym przede wszystkim brak możliwości załatwienia wszystkiego drogą online. Ciężko też oczekiwać, że w każdym urzędzie, w którym teraz można złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego, pojawi się odpowiedni sprzęt do odczytywania odcisków palców.

Kolejna zmiana dotyczy warstwy graficznej, gdzie ma wrócić podpis posiadacza dokumentu. Dodatkowo, unijne rozporządzenie zobowiązuje



Polskę do wprowadzenia dowodu osobistego z 12-miesięcznym lub krótszym terminem ważności dla osób, od których czasowo nie można pobrać odcisków palców. Nie będzie to dotyczyć dzieci do 12 roku życia, od których odciski palców nie będą pobierane.

Niektóre z dotychczasowych regulacji się nie zmienią – dowody osobiste nadal będą wydawane na 5 i 10 lat. Dla osób, które nie będą mogły udać się do urzędu gminy, aby oddać odciski palców, nowe regulacje przewidują możliwość skorzystania z mobilnej stacji obsługiwanej przez urzędników.

Zgodnie z zapisami w projekcie nowelizacji ustawy o dowodach osobistych, nowe dokumenty będą wydawane w Polsce od 2 sierpnia 2021 roku. Nie oznacza to oczywiście, że od tego dnia wszyscy Polacy będą musieli złożyć wniosek o nowy dowód osobisty. Dokumenty będą wymieniane na nowe sukcesywnie, wraz z upływem terminu ważności już posiadanych.

Dorota Pawelczyk

WYDARZENIA

Trzecie urodziny 73-ej Drużyny Harcerskiej „Ostoja”



Piątek 25 września 2020 roku był szczególnym dniem dla młodzieży z 73-ej DH „Ostoja” oraz dla ich najbliższych, ponieważ wspólnie świętowali trzecie urodziny drużyny. Uroczystość rozpoczęła się w Gminnym Ośrodku Kultury o godzinie 17.00 wyświetleniem pokazów zdjęć, dzięki którym wszyscy mogli pamięcią wrócić do najbliższych, wspólnie spędzonych chwil. Następnie miała miejsce najładniejsza część spotkania, czyli zapalenie świeczek na torcie, odśpiewanie tradycyjnego „Sto Lat” oraz konsumpcja dzieła, które wyszło spod rąk jednego z rodziców.

Aktualnie w naszej drużynie jest 15 osób. Podczas trzecich urodzin drużyny dołączyło do nas czterech zuchów i brat naszej harcerki. Nasza nazwa („Ostoja”), jest nazwą drużyny która istniała 20 lat temu i została wymyślona przez poprzedni skład. Dziś istnieje przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukcie, należy do hufca Morąg i chorągwi Warmińsko-Mazurskiej – powiedziała z dumą zastępowa Weronika Gol.

Przypomnijmy: Chorągiew Warmińsko-Mazurska ZHP im. Grunwaldu to jednostka terenowa Związku Harcerstwa Polskiego. Działa na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, a siedzibą władz Chorągwi jest Olsztyn. Bohaterem Chorągwi jest Grunwald – miejsce zwycięskiej bitwy z 1410 r.

Obecnie Chorągiew tworzą 23 hufce (2008). Stan organizacyjny na dzień 1 stycznia 2009 wynosił 4560 osób.

Z kolei Hufiec Morąg zrzesza drużyny od roku 1946. Działa na terenie gmin: Morąg, Małydy i Łukta. Komendantem Hufca ZHP Morąg jest p.wd. Dominik Rimaszauskas, jednak naszej młodzieży najbliższy sercu jest drużnik Krzysztof Kowalczyk, który sumiennie wypełnia takie cele statutowe ZHP jak: upowszechnianie i umacnianie w społeczeń-

stwie przywiązania do wartości: wolności, prawdy, sprawiedliwości, demokracji, samorządności, równouprawnienia, tolerancji i przyjaźni; upowszechnianie wiedzy o świecie przyrody, przeciwstawianie się jego niszczeniu przez cywilizację, kształtowanie potrzeby kontaktu z nieskażoną przyrodą; promowanie zdrowego trybu życia czy organizowanie przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska naturalnego, rozwojem zainteresowań i specjalności oraz organizowanie przedsięwzięć związanych z działalnością w zakresie kultury fizycznej i sportu.

Dziękujemy drużnikowi Krzysztofowi i życzymy drużynie raz jeszcze wszystkiego najlepszego.

Dorota Pawelczyk

Dzień Edukacji Narodowej

*Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
życzymy takich myśli i marzeń,
które dają się urzeczywistnić,
pięknych i szlachetnych pomysłów,
które uchwycą innych za serce,
cierpliwości i wytrwałości,
aby służba dzieciom i młodzieży,
tym postępnym i tym niepokornym,
zrodziła wiele cennych owoców.*



zione jako Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773 roku. Potocznie dzień ten nadal zwany jest Dniem Nauczyciela. Dzień Nauczyciela obchodzi większość państw na świecie m. in.:

- Albania – 7 marca (upamiętniający powstanie 1. szkoły świeckiej 7 marca 1887 r.

w Korczy),

- Argentyna – 11 września (związany ze śmiercią Domingo Faustino Sarmiento),
 - Brazylia – 15 października,
 - Chiny – 10 września,
 - Czechy, Słowacja – 28 marca (w dniu urodzin Jana Amosa Komeńskiego)
 - Hiszpania – 27 listopada,
 - Indie – 5 września (w dniu urodzin Sarvepalli Radhakrishnan),
 - Malezja – 16 maja,
 - Meksyk – 15 maja,
 - Tajwan – 28 września (w dniu urodzin Konfucjusza),
 - Turcja – 24 listopada,
 - Ukraina – pierwsza niedziela października,
 - Korea Południowa – 15 maja (w dniu urodzin króla Sejong'a Wielkiego).
- W jednych państwach ma on charakter oficjalny, w innych zwyczajowy. Dzień ten, podobnie jak w Polsce, związany jest z lokalnymi wydarzeniami.

Dorota Pawelczyk

Magiczny Zakątek zaprasza - miejsce spotkań już otwarte

Projekt Magiczny Zakątek realizowany przez grupę nieformalną mieszkańców Gminy Łukta i Stowarzyszenie QLT. Program mikrodotacji FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH WARMIA MAZURY LOKALNIE. Dzięki pracy wielu ludzi przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, powstało miejsce spotkań dla dzieci i dorosłych. Z projektu zasialiśmy łąkę kwiatową, która dodała naszemu zakątkowi cudowny, kolorowy wygląd. Dzięki łące kwiatowej miejsce nabrało sielskiego charakteru i stało się oazą dla pszczoł i innych pożytecznych owadów. Powstały gry chodnikowe, zakupiliśmy domek, piaskownicę, huśtawkę i stoliki. Chcielibyśmy serdecznie podziękować naszym strażakom ochotnikom z OSP Łukta przy złożeniu huśtawki oraz wszystkim, którzy pomagali nam stworzyć to cudowne miejsce. Nie odmawiali pomocy jak prosiliśmy, przychodzili malowali, skręcali, siali. Zarówno młodzież jak i dorośli. Wszyscy mamy udział w stworzeniu tego miejsca tym bardziej, zachęcamy do korzystania i spędzania tu wolnych chwil.

Stowarzyszenie QLT



Osoby twórcze, które znam - Sławomir Urbaszek



pracę, zarówno Pani Kasi, Panu Ryszardowi jak i Panu Sławomirowi, za chęć uczestnictwa w tym projekcie, za otwartość i chęć współpracy z młodzieżą. Podzielili się z nami swoją wiedzą, pasją i ukazywali prawdziwą sztukę. Są to ludzie, którzy na co dzień mieszkają wokół nas, w małej gminie na Mazurach. Poznawszy ich bliżej okazuje się, że to prawdziwi ARTYŚCI, którzy chętnie opowiedzieli nam o swoich pasjach i pokazali prawdziwą sztukę. Nasuwa się powiedzenie „Cudze chwalić swego nie znacie”, dlatego my doceniamy to co nasze, niezwykle i piękne. Życzymy im dalszych sukcesów i dużo zdrowia.

Projektu "Rękodzieło na Mazurach 2". Działania z zakresu edukacji kulturowej w programie „Bardzo Młoda Kultura 2019-2021-Warmia i Mazury 2020”. Projekt realizowany przez Stowarzyszenie Isqg i Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, w partnerstwie ze Szkołą Podstawową w Łukcie.

GOK Łukta

W poprzednim numerze opisywaliśmy spotkanie z Panią Katarzyną Miszczuk, która zajmuje się rękodziełem, malarstwem, rzeźbą i Panem Ryszardem Gradowskim, który tworzy modele samolotów i okrętów. Na facebooku Gminnego Ośrodka Kultury, można obejrzeć wszystkie trzy vlogi z artystami. Ostatni video vlog z cyklu „Osoby twórcze, które znam”, był nagrany z Dyrektorem szkoły Panem Sławomirem Urbaszkiem. Wywiad przeprowadzały Martyna Stępień i Zuzia Otolińska, a nagrywał Szymon Wiśniewski. Nasze spotkanie miało miejsce w domu artysty. Opowiadał o swoich pasjach, sztuce i tym co robi na co dzień. Mielśmy okazję obejrzeć część prac, bo jak się okazuje jest ich bardzo dużo. Wiele z nich czeka schowanych na strychu, aż przyjdzie odpowiedni moment i będzie można je pokazać na wystawie.

Dzięki temu projektowi uczestnicy mogli bliżej poznać i przedstawić nam osoby, które zajmują się sztuką i rękodziełem na naszych terenach. Są to osoby z pasją, które mają niezwykle zainteresowania, charakteryzujące się nieprzeciętną wrażliwością na otaczającą ich rzeczywistość. Działalność artystyczna jest dla nich narzędziem, dzięki któremu przekazują światu swoje emocje i wyobrażenia. Dziękuję za współ-



Katarzyna Miszczuk
<https://youtu.be/ZEK5DHB1qTc>



Ryszard Gradowski
<https://youtu.be/WChuJlPhY8s>



Sławomir Urbaszek
<https://youtu.be/TkN44Lo7A6A>



COVID-19. Powiat ostródzki w STREFIE CZERWONEJ

Od dnia 10 października 2020 roku gmina Łukta, jak i cały powiat ostródzki, znalazła się w tzw. strefie czerwonej. Oznacza to powrót do wielu ograniczeń!!! Najważniejszą zmianą jest nakaz noszenia maseczek wszędzie w przestrzeni publicznej, a nie jak do tej pory w pomieszczeniach zamkniętych. Od soboty mamy obowiązek noszenia maseczek również na zewnątrz. Przywrócono obowiązek przedstawienia, na żądanie policji, dokumentu potwierdzającego całościowe zaburzenia rozwoju, zaburzenia psychiczne, niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym albo głębokim lub trudności w samodzielnym zakryciu lub odkryciu ust i nosa.

Do pozostałych obostrzeń w strefie czerwonej należą:

- transport zbiorowy – 50% liczby miejsc siedzących albo 30% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących,
- kościoły i wydarzenia religijne – do 50% miejsc, dystans pomiędzy wiernymi co najmniej 1,5 metra,
- siłownie – 1 osoba na 10 m², nie więcej niż 50%,
- lokale gastronomiczne – 1 osoba na 4 m², czynne do godziny 22.
- kina – max. 25% miejsc,
- zakaz organizacji wydarzeń kulturalnych zarówno w obiektach zamkniętych, jak i w przestrzeni otwartej,
- wydarzenia sportowe bez publiczności,
- zakaz organizacji kongresów i targów
- wesela i inne uroczystości rodzinne – do 50 osób nie licząc obsługi,
- inne imprezy, spotkania niezależnie od ich rodzaju – do 50 osób z wyjątkiem obsługi.

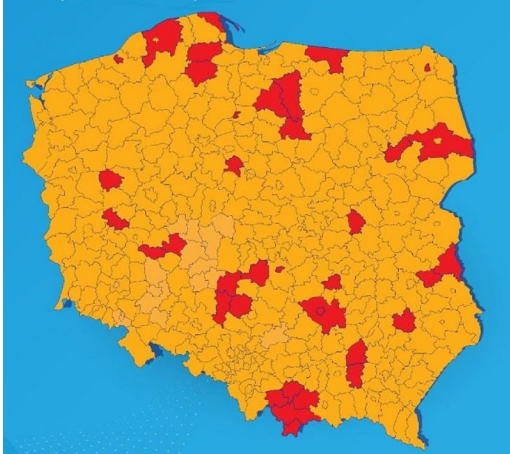
Jak wygląda procedura, gdy się miało kontakt z osobą zakażoną lub podejrzaną o zakażenie SARS-CoV-2? W pierwszej kolejności należy zadzwonić do Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej (u nas oddział w Ostródzie) - **całodobowa infolinia dla obywatela w sprawach kwarantanny i zdrowia: +48 222 500 115**. Po przeprowadzonym wywiadzie możemy zostać skierowani na pobranie wymazu z nosa i gardła (zazwyczaj na drugi dzień). W ciągu 24 godz. po badaniu otrzymamy telefon z wynikiem. W przypadku wyniku pozytywnego otrzymamy stosowne informacje co dalej robić, a naszą osobę pod opiekę przejmuje lekarz rodzinny, z którym powinniśmy się niezwłocznie skontaktować telefonicznie (np. by otrzymać zwolnienie chorobowe z pracy, czy e-receptę).

Co jeśli jednak nie mamy objawów choroby? Obecnie, gdy wykonuje się tysiące badań dziennie, osoby bez objawów nie otrzymają zlecenia badań „z urzędu” (jednak każdy przypadek może być traktowany indywidualnie). Za to na pewno zostaniemy skierowani na 10-dniową kwarantannę w odosobnieniu. Jeśli mieszkamy z rodziną i mieliśmy z nimi kontakt, w takim przypadku należy zgłosić wszystkich domowników do Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej, którzy przejdą kwarantannę razem z nami. W przypadku gdy podczas kwarantanny zauważymy u siebie objawy choroby, należy zgłosić to do sanepidu lub lekarza rodzinnego.

Czy będąc na kwarantannie możemy pojechać na badanie? Tak, jednak należy przestrzegać zasad izolacji społecznej, tj. nie korzystać z komunikacji publicznej wieloosobowej typu autobus, „okejka”, taksówka itp. Jeśli jest taka możliwość należy wybrać się prywatnym autem. Jeśli nie mamy możliwości samodzielnego dotarcia na miejsce badań, możemy liczyć na przyjazd tzw. „karetki covidowej”, której personel pobierze od nas wymaz w domu.

Jak rozpoznać u siebie objawy choroby Covid-19? Najpewniejszym objawem choroby jest utrata węchu, smaku. Jednak do **najczęstszych** należą: gorączka, suchy kaszel czy zmęczenie. **Rzadziej** występujące objawy to: ból mięśni, ból gardła, biegunka, zapalenie spojówek, ból głowy (również zatokowy), wysypka skórna lub przebarwienia palców u rąk i stóp. **Poważne** objawy to: trudności w oddychaniu lub duszności, ból lub ucisk w klatce piersiowej, utrata mowy lub zdolności ruchowych. W przypadków wystąpienia poważnych objawów niezwłocznie należy skontaktować z lekarzem!

Apelujemy, aby stosować się do zaleceń i w przypadku zauważenia



Aktualna mapa powiatów - strefy żółte i czerwone

u siebie któregośkolwiek z objawów, zachować dystans społeczny, zakrywać nos i usta, myć często ręce oraz w miarę możliwości dezynfekować. Pamiętajmy, że choroba u każdego z nas może mieć inny przebieg, a nawet nie wykazywać objawów, ale u innych może mieć przebieg ciężki, zagrażający życiu. Miejmy na uwadze również to, że osoby zakażone lub nawet podejrzane o zakażenie (i zgłoszone do sanepidu), muszą przejść przymusową kwarantannę (nawet będąc osobą zdrową!), co wiąże się z wieloma problemami, szczególnie z wielodniową nieobecnością w pracy (czasem nawet do 25 dni, w zależności od tego czy choroba się u nas rozwinęła, czy nie).

Covid-19 to szczególna choroba, nie ze względu na objawy, ale na całą otoczkę wokół. Częściej boimy się obostrzeń i niedogodności z nimi związanych tj.: przymusowa kwarantanna, codzienne „odwiedziny” policji i sprawdzanie czy jesteśmy w domu, nachalne informacje i SMS-y, które wręcz nas zmuszają do zainstalowania śledzącej nas aplikacji „kwarantanna domowa”, nasze prywatne dane są przekazywane do wielu jednostek począwszy od sanepidu, przez służbę zdrowia, policję czy nawet ministerstwo cyfryzacji (wspomniana aplikacja). Jednak najgorszy wydaje się wszechobecny strach.

Redakcja

Ostatnio w gminie Łukta, było dużo zachorowań na COVID-19. Mieszkańcy na własnej skórze przekonali się jak system leczenia wygląda w Polsce. Na szczęście wszystkie przypadki objęte były tylko kwarantanną domową, bez leczenia szpitalnego. Dla większości osób objawy były jak przy zwykłej grypie, katar, gorączka, kaszel. Szczególnym objawem wskazującym na to, że ma się koronawirusa była utrata węchu i smaku. Normalnie, nikt by nie panikował, grypa jak zawsze. Ale tym razem osoby zakażone musiały być objęte pewnymi procedurami. Izolacja, strach, obawy o bliskich to stany które towarzyszyły im na co dzień. Dodatkowo działania sanepidu, który zamiast od razu badać zakażone osoby i jak najszybciej podawać wyniki, ma procedury i czas na wszystko. Działania sanepidu są wg procedur z tym się zgodzę, ale bardzo przedmiotowo traktują ludzi. Czas z jakim zapisują ludzi na pobranie wyniku, a później sam wynik to kilkanaście godzin, a czasami kilka dni, w których pacjent pozostaje w strachu. Ten wydłużony czas powoduje, że jak dostaniemy wynik dodatni, to często wiele osób wokół nas jest już zarażonych. Dodatkowo chore osoby z gorączką, przeziębione, muszą czekać na zewnątrz, w kolejce przed namiotem na pobranie wymazu. To jest mało humanitarne. Sanepid miał czas na przygotowanie się do jesiennej epidemii, a okazuje się, że brakuje ludzi do wszelkich badań. Może należałoby chociaż posiłkować się studentami medycyny.

Ogólnie uważam, że panuje chaos i strach. Ludzie boją się ze sobą spotykać, bo wprawia im się, że mogą zarazić słabsze osoby. W kwarantannach oprócz rodzin, przyjaciół, są zakłady pracy. Coraz bardziej cierpi na tym gospodarka. W budżetówce zaczyna się praca zdalna, co wydłuża proces załatwiania spraw. Są jednak zakłady produkcyjne, czy usługowe, w których nie da się wprowadzić pracy zdalnej. Coraz więcej małych firm upada. Działalność kulturalna i muzyczna prawie wcale nie funkcjonuje. Ludzie coraz bardziej odizolowują się od siebie i nie spotykają. Trzeba będzie lat aby nakłonić ludzi do chodzenia do teatrów, filharmonii, na koncerty. Jeśli szkoły znowu się zamkną, dzieci i młodzież czekają kolejne zaległości w nauce. Wiemy to już z doświadczenia, kiedy to na wiosnę były zamknięte szkoły. Większość dzieci ma straszne zaległości w nauce i są to straty nie do odrobienia.

Wszyscy panikują ze względu na COVID-19, a wokół umierają ludzie na inne choroby, często pozbawieni fachowej opieki medycznej z powodu zamknięcia szpitali i przychodni. Człowiek nim trafi na oddział w szpitalu, czeka kilkanaście do kilkudziesięciu godzin na wynik na koronawirusa, zanim się ktokolwiek nim zajmie. A czas działa na niekorzyść pacjenta.

Żyjemy w ciężkich czasach, wszystko wymknęło się spod kontroli rządu i lekarzy. Najważniejsze żeby w tym wszystkim znaleźć złoty środek. Żyć jak zawsze i cieszyć się każdą chwilą dnia. Boimy się zachorowań na COVID-19, a chorujemy na inne choroby...

Głos mieszkańca

Kolejna nominacja Stanisława Raginiaka

Niedawno pisaliśmy o literackim sukcesie Stanisława Raginiaka urodzonego w Łukcie, a od ponad 40 lat mieszkającego w Grudziądzu. 25 lipca w Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Leśniczówce Pranie wręczono mu główną nagrodę literacką **ORFEUSZ MAZURSKI** za poemat **MOJE CROW RIVER**.



Pod koniec września b.r. Kapituła powołana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie podała nazwiska autorów i tytuły ich książek zgłoszonych do **Nagrody Literackiej Warmii i Mazur WAWRZYN**. Miło nam poinformować, że wśród nich jest S. Raginiak i jego utwór **MOJE CROW RIVER**. Sama nominacja do finału jest już ogromnym wyróżnieniem.

To kolejny i znaczący sukces Autora pochodzącego z naszej miejscowości.

Serdecznie gratulujemy!

Dodajmy, że podstawą rozpatrzenia przez Kapitułę zasadności nagrody jest biograficzny, tematyczny lub twórczy związek książki z regionem Warmii i Mazur. Kandydatów do nagrody mogli zgłaszać dziennikarze, wydawcy, księgarze, bibliotekarze, instytucje kultury oraz czytelnicy. Nominowane książki prezentowane są w mediach.

W 2020 r. nominacje do XVI edycji nagrody WAWRZYNU za 2019 r. otrzymały książki: „Początek, koniec, hot-dogi” Kacpra Kotulaka, „Gigusie” Jakuba Michalczeni, „Nóż w plecy, czyli wspomnienia muzykantów” Bogdana Pniewskiego, „Moje Crow River” Stanisława

Raginiaka i „W uchu pamięci” Andrzeja Zubkowicza.

Więcej o WAWRZYNIE dowiedzieć się można na stronach internetowych TVP Olsztyn i Biblioteki Wojewódzkiej.

Laureatów WAWRZYNU oraz WAWRZYNU Czytelników poznamy na przełomie października i listopada 2020. Uroczystość, która odbędzie się w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie przy ul. 1 Maja będzie transmitowana on-line na Facebooku WBP.

Redakcja

Niedawno Pan Stanisław odwiedził naszą szkołę w Łukcie w ramach kontynuacji projektu "Najstarsze opowieści z naszych domów", który GOK realizuje we współpracy z ZSP w Łukcie. Na spotkaniu z uczniami klas 5a, 6a oraz 6c, laureat tegorocznego Orfeusza Mazurskiego opowiadał uczniom o swoich wspomnieniach związanych z dawną Łukcią i jej mieszkańcami.

Redakcja



Bezpieczna droga do szkoły



Już jesień i dzień staje się co raz krótszy, a powroty do domu mniej bezpieczne niż w lipcu i sierpniu. Z tej okazji uczniowie ze szkoły filialnej w Mostkowie uczestniczyli w nietypowej lekcji w ramach ogólnopolskiego programu „Bezpieczna droga do szkoły”,

którego celem jest czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem w ruchu drogowym w rejonach szkół i placówek oświatowo wychowawczych w początkowym okresie nauki.

Stałym elementem działań pn. „Bezpieczna droga do szkoły” są spotkania policjantów z dziećmi poświęcone bezpieczeństwu w drodze do i ze szkoły. Policjanci będą zwracać uwagę na zagadnienia dotyczące obowiązujących zasad poruszania się po drodze, w tym przechodzenia przez przejście dla pieszych oraz wskazywać najbardziej niebezpieczne miejsca w rejonie szkoły. Będą także przypominać o potrzebie noszenia elementów odbłaskowych.

Spotkanie z policjantami w Mostkowie należało do wyjątkowych, ponieważ uczestniczył w nim nie tylko funkcjonariusz Posterunku Policji

w Łukcie, ale również jego czworonożny partner Tasman, który pochwalił się swoimi niebanalnymi zdolnościami, wzbudzając tym samym zachwyt w uczniach.

Źródło i foto: KPP w Ostródzie

Mieszkaniec gminy Łukta odpowie za włamania



Pprzed sądem będzie się tłumaczył 19-letni mieszkaniec gminy Łukta. Mężczyzna był typowany przez kryminalnych do włamań i kradzieży na terenie gminy Łukta. Mężczyzna usłyszał pięć zarzutów. Podczas jego zatrzymania mundurowi znaleźli krzaki konopie indyjskiej.

W miniony czwartek (17.09.2020) do policyjnej celi trafił 19-letni mieszkaniec gminy Łukta. Mężczyzna od jakiegoś czasu był typowany jako sprawca kradzieży i kradzieży z włamaniami na terenie gminy Łukta i Gietrzwałd. Łupem sprawcy padały różne rzeczy, w tym głównie elektronarzędzia. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych. Podczas zatrzymania 19-latek okazało się, że uprawiał on również w swoim mieszkaniu konopie indyjskie.

Dzień po zatrzymaniu (18.09.2020) młody mieszkaniec gminy Łukta usłyszał 5 zarzutów. Jeden dotyczył uprawiania marihuany a pozostałe cztery kradzieży i kradzieży z włamaniami.

Zatrzymany 19-latek nie przyznał się do jednego z włamań. W przypadku pozostałych czterech zarzutów, nie kwestionował swojej winy.

Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie

GŁOS MIESZKAŃCA

Bardzo lubię zajmować się królikami - Wiktor Jeziorski

Do naszej redakcji zadzwonił telefon z propozycją napisania artykułu o człowieku, którego pasją od małego jest hodowla królików. Niby nic nadzwyczajnego, wszak już na naszych łamach pisaliśmy o hodowcy tych właśnie zwierząt. Jednak to co nas zadziwiło to wiek hodowcy! Postanowiliśmy na własne oczy zobaczyć jak tak w młodym wieku udaje się pogodzić naukę w szkole oraz tak odpowiedzialne i wymagające systematyczności zajęcie. Przedstawiamy Państwu chyba najmłodszego hodowcę królików w gminie Łukta - 9-letniego Wiktora Jeziorskiego! Od mamy Wiktora otrzymaliśmy list z opisem jego pasji i krótkiej historii hodowli. Postanowiliśmy jednak nie przypisywać tego listu, lecz umieścić go w formie rękopisu.

Nazywam się Wiktor Jeziorski, mam 9 lat. Mieszkam w Mostkowie z Babcią, Mamą, Tatą, mam dwie siostry i brata. Mój tata jest rolnikiem. Mój tata hoduje konie i gołębie, moja mama kury, a ja hoduję króliki. Moja siostra Julka ma zęberki, to takie małe, kolorowe ptaszki.

Hodowlą królików zajmuję się dwa lata. Pierwszego królika dostałem od Pana Romana Głazewskiego, kolejnego kupiłem od Pana Mirka Adamczyka i to był początek mojej hodowli.

Później kupowałem króliki tylko rasowe m.in. srotacze:

- niemieckie
- hawana
- szlita
- madagaskar

Obecnie mam 40 królików i za parę dni okoci się tatka i Młoda. Codziennie przed szkołą karmię swoje króliki granulatem, zestrutowanym zbożem, dostają świeżą wodę i siano. Po południu, kiedy już wrócę ze szkoły, daję im zielone, czyli młecz i koniczynę. Raz w tygodniu sprzątam ich klatki. W obrzędku pomaga mi mój młodszemu brat Filip, który również zaczyna interesować się hodowlą królików i ma już jednego swojego.

Bardzo lubię zajmować się królikami. Moim marzeniem jest królik rasy Rex. Chciałbym zapisać się do Związku Hodowców Królików i jeździć ze swoimi królikami na wystawy.



SPORT

Warmiak Łukta na szczycie tabeli!



WMZPN Klasa B Grupa 2

	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	Bramki
1	GLKS Warmiak Łukta	9	27	9	0	0	43:14
2	GKS Kormoran Bynowo	8	19	6	1	1	24:12
3	WSP Młody Piłkarz Jonkowo	8	16	5	1	2	34:19
4	KS Dąb Kadyny	9	16	5	1	3	27:24
5	LKS Sparta Kwietniewo	8	15	5	0	3	25:13
6	LKS Granica Zagaje	8	10	3	1	4	17:23
7	GKS Mewa Smykowo	8	9	2	3	3	19:19
8	KS Grom Zwierzno	8	9	3	0	5	14:18
9	GKS Czarni Małdyty	8	7	2	1	5	21:27
10	KS Pogrom Aniołowo	8	3	1	0	7	17:36
11	WKS Warmia Elbląg	8	0	0	0	8	10:46

Półmetek rozgrywek czas na lekkie podsumowanie. Po pięciu meczach ligowych zajmujemy pozycję lidera grupy 2 klasy B. Do drużyny przybyło kilku nowych zawodników co podniosło poziom sportowy drużyny (Denys Pidvalnyi z *Kobra Charków*, Tomasz Ewertowski z *Lider Złotowo*, Andrzej Bujko z *Blekitni Ornet*, Krystian Matrcki z *Tecza Miłomłyn*, Dominik Seta z *Sokół Sokolniki*, oraz Tomasz Ziemianek, Dariusz Zieliński i Damian Czaplński).

Z tych mniej radosnych wieści to między innymi informacja o nie wznowieniu treningów przez zawodników miejscowych (Łukasz Ruś, Karol Kozak, Piotr Kielak, Łukasz Bronikowski, oraz najbardziej wielką stratą dla klubu - śmierć naszego kolegi w wypadku samochodowym. **ŚP. DOMINIK KEPA na zawsze z nami Twoja koszulka z nr 6 jest nadal na twoim miejscu.**

20 września 2020 r. w 6 kolejce nasza drużyna zagrała w Małdytach z **GKS Czarni Małdyty**. Spotkanie zakończyło się wynikiem **2:5 (0:4)** dla nas. Wygrywamy kolejny mecz ligowy na trudnym placu (trawa miejscami miała 10 cm) W 10 minucie meczu obrońca drużyny przeciwnej zatrzymał piłkę (zagrana przez A. Bujko) ręką we własnym polu karnym, w efekcie czego podyktowany został rzut karny, pewnie wykorzystany przez kapitana naszego zespołu K. Szostaka. Kolejna bramka również autorstwa K. Szostaka, padła po mocnym uderzeniu z rzutu wolnego w 32 minucie. Kolejną bramkę w 44 minucie, po zamieszaniu w polu karnym dorzucił bardzo groźny w tym spotkaniu D. Pidvalnyi. Minutę później kolejna bramka, tym razem samobójcza. W drugiej odsłonie gospodarze 3 minuty po rozpoczęciu zdobyli swoją pierwszą bramkę w tym spotkaniu. w 65 minucie na boisku pojawił się M. Lipka, który minutę po wejściu na murawę zdobył bramkę. Gospodarze zdołali dorzucić jeszcze jedną bramkę w końcówce spotkania. Po 6 kolejkach zajmujemy fotel lidera z kompletem punktów.

Mecz z 26 września 2020 zapamiętany będzie przez naszą drużyną jak prawdziwy rollercoaster do piekła i z powrotem. Na własnym boisku wygrywamy - **GLKS Warmiak Łukta:Mewa Smykowo 5:4**. Tu można było zobaczyć przygotowanie fizyczne zespołu fakt faktem, że 70% zespołu to żołnierze WP i tu wszyscy muszą pękać przed takim zespołem. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Denys Pidvalnyi 36', Krzysztof Szostak 45', Dawid Prusaczyk 74', Sebastian Kozłowski 78'. Bramki dla przeciwników: 32' Jarosław Wilamowski, 37' Jarosław Wilamowski, 53' Szymon Majewski, 55' Łukasz Fortuna, 40' Rafał Lewandowski (samobójcza).

4 października 2020 r. wygrywamy ósmy mecz ligowy z rzędu tym razem z 3 drużyną w tabeli. **GKS Kormoran Bynowo:GLKS Warmiak Łukta 2:3**. Pojechaliśmy do Bynowa po punkty i cel został osiągnięty. Plan na ten mecz był już układany w tygodniu na treningach. Skupiliśmy się na eliminacji środkowych pomocników Kormorana i to był strzał w dziesiątkę, jednocześnie przechodząc do szybkich akcji na skrzydłach z naszej strony, co siało panikę w obronie gospodarzy. Szkoda, że w decydujących momentach zabrakło zimnej krwi i rozważi bo wynik byłby bardzo wysoki. Tak więc to Warmiak rządzi w tej lidze i basta. A to jeszcze nie koniec, bo zostały dwie kolejki do końca rundy jesiennej. Bramki dla Warmiaka zdobyli: 13' Paweł Brdak, 60' Sebastian Kozłowski, 90'+1 Denys Pidvalnyi. Bramki dla przeciwników: Klaudiusz Osiecki 65', Dominik Szostek 90'+3.

10 października 2020 r. wygrywamy ostatni mecz u siebie w rundzie jesiennej wynik wysoki choć łatwo wcale nie było. **GLKS Warmiak Łukta:Pogrom Aniołowo 6:1**. Pięć bramek w tym meczu zdobył Sebastian Kozłowski 25', 49', 75', 83', 88', szóstą dołożył pięknym strzałem z lewej nogi Paweł Brdak 80'.

18 października 2020 czeka nas ostatni mecz w tym roku gramy na wyjeździe z Warmią Elbląg. (relacja z meczu w następnym numerze)

Źródło: facebook GLKS Warmiak Łukta

Bądź na bieżąco z informacjami o klubie



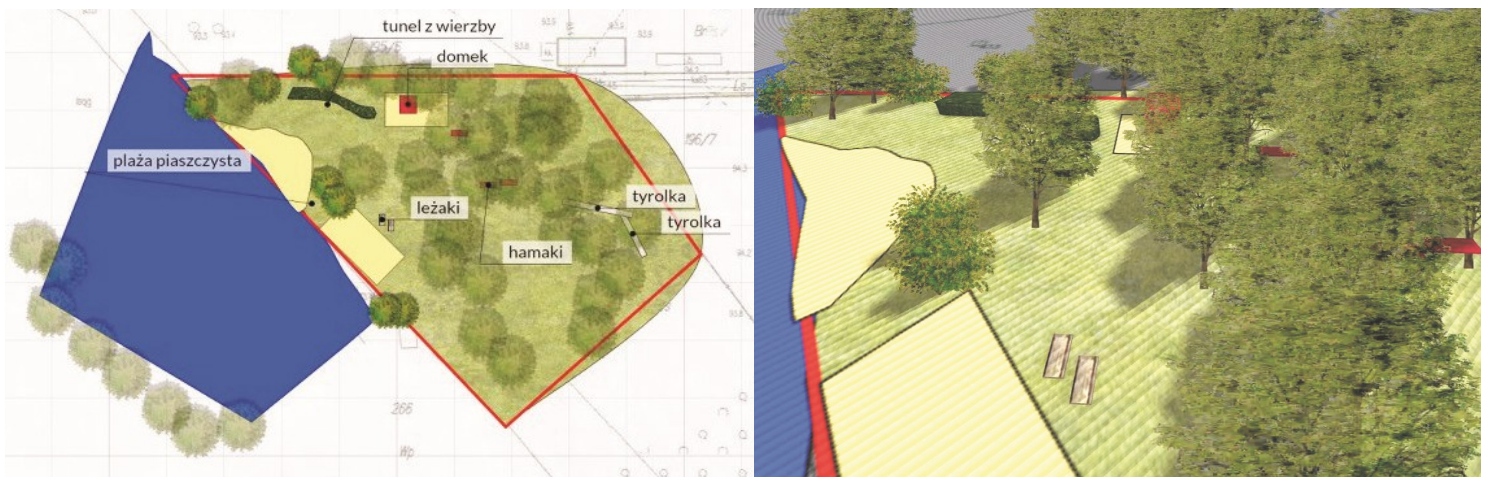
CIEKAWY

Plaża w Pelniku - przemian ciąg dalszy

Mieszkańcy Pelnika, przedstawiamy Wam wizualizację zagospodarowania terenu przy plaży. W lipcu odbyły się konsultacje społeczne, spacer badawczy, szkolenie dot. planowania przestrzeni. Zbieraliśmy Wasze opinie i pomysły dotyczące tego co i gdzie w naszej wsi należy poprawić. Wybór padł na plażę. To tam odbywają się wszystkie nasze pikniki, festyny i zabawy. Turyści, którzy licznie odwiedzają naszą wieś, również docenili walory tego miejsca.

Dostaliśmy zielone światło od Wójta Gminy, który wyraził zgodę na zagospodarowanie tego ważnego dla nas miejsca. Poniżej przedstawiamy Wam wizualizację... Na plaży zostanie wykonany tunel wierzbowy dla dzieci, pomiędzy drzewami zawisną hamaki, przy boisku do siatkówki staną leżaki... Pięknie będzie.

Źródło: Nasza Wieś w Naszych Rękach



Powrót taty do zdrowia

Rodzina i przyjaciele Pana Jarosława Pyrzanowskiego zorganizowali tzw. „zrzutkę” na portalu Zrzutka.pl. Jest to narzędzie do tworzenia zbiorów internetowych na dowolny cel (np. prezent, wyjazd, własny biznes, czy, jak w tym przypadku - akcja charytatywna). Zachęcamy Was do wsparcia tej niezwykłej akcji, gdyż bez Was powrót Pana Jarosława do zdrowia będzie bardzo trudny.

Opis zrzutki

Jarosław Pyrzanowski cudowny mąż, tata, dziadek. Człowiek który zawsze każdemu pomagał dzisiaj sam potrzebuje pomocy.

26 lipca piękny słoneczny dzień w którym zasiedliśmy jeszcze wszyscy rodzinnie do stołu jedząc obiad nic nie zapowiadało co się później wydarzy...

Około godziny 17 tata źle się poczuł a dwie godziny później już było co raz gorzej. Dostał silnych bólów brzucha, pojechał karetką do szpitala. Na stole operacyjnym okazało się, że to tętniak aorty brzusznej który na szczęście nie pękł ale sączył się krwią, został szybko przewieziony do kolejnego szpitala gdzie zaczęła się walka o jego życie.

Operacja udała się lecz w wyniku bardzo dużej utraty krwi doszło do niedokrwistości wielonarządowej, konieczna była resekcja jelita grubego, amputacja lewej nogi, niedotlenienie mózgu i udar.

Tata był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej około 3 tygodni, nie było z nim żadnego kontaktu, nerki nie pracowały, nie dawano mu szans na przeżycie.

Szczęśliwe życie naszej rodziny rozpadło się na kawałki.

Aż tu nagle po 9 tygodniach podczas pobytu w szpitalu w Biskupcu na intensywnej terapii tata zaczął reagować na polecenia typu mrużnij oczami, ściśnij lub podnieś rękę, kiwanie głową że rozumie, zatrzymywanie wzroku na osobie mówiącej. Nerki także wróciły do swoich funkcji. Jego stan zaczyna się stabilizować i dlatego będzie w ciągu kilku dni przewieziony na ZOL.



Teraz potrzebne dla taty jest dochodzenie psychiczne do siebie oraz bardzo długie rehabilitację. Dlatego zwracamy się do Państwa o pomoc. Tata potrzebuje kosztownego leczenia i rehabilitacji w specjalistycznym ośrodku aby wrócić do zdrowia. Bez Waszej pomocy będzie to bardzo trudne ponieważ koszty są ogromne. Tęsknimy ogromnie za tatą i z każdym kolejnym dniem bez niego jest trudniej...

Dołącz do akcji na stronie <https://zrzutka.pl/dtzfyt>



Nieznane ciekawostki z życia ptaków

Warmia i Mazury nie od dziś znane są jako zielony obszar Polski. Na terenie województwa znajdują się 102 rezerваты, zaś obszary chronione zajmują 1126155,3 ha co stanowi 46,6% województwa. Dzięki ochronie przyrody i odpowiednim warunkom naturalnym występuje tu wiele zwierząt w tym ponad 100 różnych gatunków ptaków, zarówno niewielkich grup tych rzadkich wpisanych w Polskiej Czerwonej Księdze Ptaków jak i tych większych skupisk żyjących na terenie całej Polski.

JASKÓŁKA DYMÓWKA



Jednym z licznych ptaków lęgowych licznie występujących w tym regionie jest jaskółka dymówka. Ten niewielki ptak z rodziny jaskółkowatych jest jednym z migrujących do ciepłych afrykańskich krajów gatunków ptaków. do Polski powraca na początku kwietnia – zwykle do zeszłoroczne-

go gniazda, które często buduje w bezpośrednim sąsiedztwie ludzkich domów np. w stodołach, garażach lub gankach.

Niestety z zimowisk nie wszystkim jaskółkom uda się wrócić – średnio ginie 1 na 5 jaskółek. Szansa na powrót wzrasta wraz z wiekiem jaskółek i zdobytym doświadczeniem. W czasie podróży na jaskółki czeka wiele niebezpieczeństw, nie tylko tych naturalnych takich jak pogoda i drapieżniki, ale i spowodowanych przez człowieka jak np. zatrute rzeki i owady. W wielu afrykańskich krajach na jaskółki poluje się w celach kulinarnych.

Z migracją jaskółek wiązało się wiele teorii i przesądów. Przez wiele wieków uważano, że jaskółki przespiają zimę na dnie jezior, rzek i stawów, ewentualnie w norach lub jaskiniach. Jednym z wyznawców tej teorii był znany astronom **Jan Heweliusz, który twierdził, że zapadnięte na dnie jeziora w głębokim śnie ptaki ożywały wiosną pod wpływem wysokiej temperatury.** W owych czasach nie wierzono, że tak niewielkie ptaki mogą przemierzać tak wielkie odległości. Pojawiły się nawet teorie, że przechodzą sezonową reinkarnację i zmieniają się w inne ptaki lub kamienie oraz kawałki drewna. W XVII wieku kiedy wynaleziono teleskop i zaczęto prowadzić badania na temat księżycy pojawiła się kolejna teza, mówiąca że jaskółki każdej jesieni właśnie tam się udają.

Kiedy kończy się zima pierwszy powraca z migracji samczyk i oczekuje na partnerkę. Jeżeli jednak nie uda mu się znaleźć partnerki często próbuje odbić samiczkę rywalowi. Samiczki jednak z reguły mają już wówczas swoje gniazdo, w którym złożyły jaja. Sfrustrowany samotny samczyk zdolny jest wtedy do zniszczenia lęgu i wyrzucenia z gniazda jaj. Zazwyczaj dotychczasowa para porzuca wtedy swoje gniazda i szuka nowych partnerów.

Jaskółki zawsze zamieszkiwały blisko ludzi, dlatego od wieków wierzono, że przynoszą one szczęście domownikom i zwiastują dobry omen. Miało to również swoje uzasadnienie w tym, że w miejscach gdzie występowały z reguły plony były wyższe, co spowodowane było faktem, że przysmakami jaskółek są przeróżne owady - jedna rodzina tych ptaków w przeciągu dwóch miesięcy potrafi ich zjeść ok. 150 tys. sztuk.

Ptak ten jest objęty w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. Oprócz trudów związanych z migracją bardzo negatywnie na jego populację oddziałują zmiany środowiskowe i modernizacja rolnictwa.

DZIECIOŁ ZIELONY

Słyszac o dzięciole widzimy obraz ptaka z charakterystyczną pionową sylwetką i silnym dziobem, który poruszając się po pniach stuka dziobem w kory drzew szukając pokarmu i budując gniazda. Jest to słuszny obraz jednak nie w przypadku wszystkich gatunków. **Dla przykładu licznie występującym na Warmii gatunkiem jest dzięcioł zielony, któremu bliżej do mrówkojada niż do stereotypowego dzięcioła.** Posiada on wąski, długi,



wystający nawet 10 centymetrów język pokryty haczykami i lepka substancją dzięki którym może zasadzić się w zaroślach i łapać larwy oraz mrówki. W okresie zimowym kiedy dostęp do pokarmu jest ograniczony ptak ten szuka mrówek, które może rozłupać swoim dziobem nawet na głębokość jednego metra by następnie za pomocą swojego języka znajdować pokarm.

Dzięcioł ten w przeciwieństwie do innych gatunków spędza więc większość czasu na ziemi - potrafi on zarówno szybko się po niej przemieszczać wysoko podskakując jak i skutecznie kryć się w wysokich trawach.

Ptak ten nie potrafi tak jak większość gatunków dzięciołów sprawnie wykuwać dziupli w pniach drzew. Często korzysta on więc ze starych dziupli lub szuka miękkich, starych drzew, gdzie jest w stanie samodzielnie (zazwyczaj w okresie około miesiąca) zbudować dziuplę. Zwykle bardzo uważnie chronią swoich gniazd nie dopuszczając do nich innych osobników. Szczególnie nie tolerują innych gatunków dzięciołów, a także wiewiórek, które skutecznie przeganiają ze swojego terenu.

Inną cechą charakterystyczną tego ptaka jest specyficzne zawołanie, które przypomina szybki opadający chichot - nazywany niekiedy "czarcim śmiechem". Usłyszany o świcie przez samotnego nieświadomego wędrowca mógł przyprowadzić o ciarki i być źródłem wielu opowieści o różnych leśnych diabłach.

W Polsce ptak objęty jest ścisłą ochroną gatunkową i wymaga ochrony czynnej. Ze względu na zmiany środowiskowe i wycinanie starych drzew, w których owe dzięcioły budują gniazda nie jest to gatunek licznie występujący w naszym kraju. Na szczęście trend liczebności populacji uznaje się za rosnący.

BOCIAN BIAŁY

W Polsce widok bociana białego od zawsze budził sympatię. Bocian pojawiał się w literaturze i wierszach czolowych pisarzy i poetów np. w utworach Adama Mickiewicza, Bolesława Prusa, Cypriana Kamila Norwida lub Mikołaja Reja. Często występował jako oznaka wiosny lub stanowił dla poetów piszących na emigracji symbol Polski i tęsknoty za krajem. Jest to jeden z tych gatunków ptaków, które prawdopodobnie każdy potrafi rozpoznać.



Według spisu bocianów z 2004 roku 25% populacji bocianów żyje w Polsce. Obok populacji hiszpańskiej, bocian polski jest najliczniejszy na świecie. Sama natomiast Warmia i Mazury niejednokrotnie bywają określane jako polska ostoja tego gatunku.

O bocianach powstało wiele różnych stereotypów i mitów. Jednym z nich jest **obraz bociana polującego na żaby**. Nie jest to do końca nieprawda, ponieważ bociany dysponując zarówno długimi nogami, wielkim ostrym dziobem jak i świetnym słuchem, wzrokiem i inteligencją mogą sobie pozwolić na szeroki wachlarz pożywienia w tym także żaby. Zdecydowanie częściej zjadają one jednak grzyzonie, dżdżownice oraz duże owady i ich larwy. Równocześnie mogą się one żywić niektórymi młodymi ptakami, rybami i skorupiakami, a w niektórych sytuacjach potrafią uporać się także z większą ofiarą np. zającem, królikiem lub wężem.

Dorosły bocian zjada ok. 80 dkg pożywienia dziennie natomiast młode szybko rosnące osobniki potrafią zjeść 1 kg dziennie, przez co na żerowaniu bociany potrafią spędzić nawet 10 godzin w ciągu doby. Zwykle polują w odległości nie większej niż 5 kilometrów od gniazda, choć zdarza się udać dalej szczególnie gdy na polach przejeżdżają plugi. Zbierają się wtedy w grupy i podążając za maszynami korzystają z nowo odsłoniętych źródeł żywności.

Inny mit zarazem potwierdzający sympatię ludzi do bociana dotyczy pochodzenia owego ptaka. W Polsce jak i w wielu krajach Europy opowiadano, że **bocian powstał z człowieka** - bowiem gdy na świecie znalazło się zbyt dużo gadów i płazów, Bóg zebrał je do worka, by kazać człowiekowi wspanać jego zawartość do morza. Człowiek nie potrafił jednak opanować ciekawości i owy worek otworzył, a wtedy zwierzęta rozpełzły się po Ziemi. Za karę Bóg zamienił nieposłusznego człowieka w bociana, aby sprzątał świat z wywołanego przez siebie bałaganu.

Najpopularniejszym jednak obrazkiem dotyczących owych ptaków jest **bocian przynoszący nowo narodzone dzieci**. Wizerunek bociana od wieków pojawiał się w miejscach symbolizujących powicie potomstwa i dla wielu jego widok był zwiastunem powiększenia rodziny. Skąd się wziął ten motyw? Jego źródło prawdopodobnie znajduje się w Europie środkowej i mogą sięgać nawet czasów przedchrześcijańskich. Otóż prawdopodobnie w dawnych czasach dużo więcej dzieci przychodziło na świat wiosną, ponieważ możliwość zajścia w ciążę była duża większa w okresie zbiorów, gdy żywności nie brakowało niż w okresie zimowym. I tak pojawiło się wyobrażenie, że jesienią gdy bocian odlatywał - chował gdzieś dziecko, by na wiosnę zjawić się w gospodarstwie z nową pociechą.

Choć bocian jako ptak monogamiczny bywa także symbolem długotrwałych związków nie jest jednak prawdą powiedzenie, że wszystkie osobniki łączą się w pary na całe życie. Zjąć jednak razem co roku wspólnie wracają do tego samego gniazda. Bociany zakładają rodziny kiedy osiągną wiek ok. 3 - 4 lat. Gniazda pełnią wtedy bardzo ważną rolę: jest to miejsce spotkania się partnerów, tworzenia się par, a także legu i wychowu młodych. Bociany udoskonalają je przez cały rok, w porach deszczowych gromadzą dodatkowe materiały, a gdy pojawiają się młode starają się zachować czystość. Już młode osobniki uczą się budować gniazda z patyków, gałęzi, a często także słomy, folii lub papieru.

Swego czasu pojawiły się teorie że bociana można wykorzystać jako "surowiec aptekarski". **W 1534 roku zielnik Stefan Falimiarz wymienił 3 zastosowania wśród nich pojawiła się teza: "kto młodego bociana zje, temu oczy do roku nie będą ani boleć"**. Bocian miał także pomagać jako odtrutka przeciwko każdej truciznie oraz nieść pomoc w padaczce. Dzisiaj te tezy wydają się absurdalne choć jak się okazuje mają swoje historyczne uzasadnienie. Otóż w okresie głodu, po ciężkich zimach, jednym z pierwszym objawów niedożywienia było pogorszenie wzroku. Często więc polowano by przetrwać najcięższy okres. A jednym z pierwszych większych ptaków były właśnie bociany... Na tej oto podstawie zielarz oparł swoją tezę, że mięso bociana poprawia wzrok. Na szczęście na bociany polowano bardzo sporadycznie tylko w cięższych czasach, gdyż wierzono że zabicie tego ptaka przynosi pecha.

Kolejnym w pewien sposób wciąż żyjącym mitem jest z kolei powiedzenie, że *"tam gdzie się gnieździ bodzian, będzie się szczęśliwie działo"* lub *"Szczęśliwy dom, gdzie boćki są"*. Obraz ten mógł powstać przez to, że bociany białe od zawsze zdają się żyć blisko ludzi, wierzono że budują gniazda blisko gospodarstw gdzie mieszkają dobrzy ludzie, w miejscach, gdzie nigdy nie uderzają pioruny, a sama ich obserwacja mogła posłużyć do przepowiadania pogody. Nie mitem już, a faktem jest jednak to, że bocianie gniazdo oznacza po prostu mniej szkodników na polach i w ogrodach - nie tylko ze względu na bocianią dietę, ale i fakt, że w wielkich gniazdach często mieszkają także inne ptaki np. wróble i kawki, które w bocianie siedzibie szukają schronienia przed drapieżnikami.

Chociaż bocian nie jest gatunkiem zagrożonym wyginieciem, warto zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich 10 lat jego liczebność zmniejszyła się w Polsce o nawet 20%. Jest to spowodowane zmianami środowiska, zanikaniem naturalnych łąk i pastwisk, a także modernizacją rolnictwa oraz wysuszeniem naturalnych zbiorników wodnych. Na szczęście obecnie znajdują się obszary gdzie bociany mogą swobodnie się rozwijać, a wielu ludzi organizuje akcje mające pomóc tym ptakom.

BIELIK ZWYCZAJNY

Słyszac bielik od razu cisnie się na usta słowo orzeł. Powszechnie mówi się przecież, że w godle Polski widnieje orzeł bielik. Już za czasów Bolesława Chrobrego na denarach gościł symbol prawdopodobnie tego właśnie ptaka w koronie. Pojawia się jednak problem, ponieważ bielik należy do rodziny jastrzębiowatych - myszołowów. Nie jest więc orłem przez co do dnia dzisiejszego toczy się spór jaki ptak występuje i występował na symbolach Rzeczypospolitej.

Bielik to największy drapieżny ptak żyjący na terenie naszego kraju. Rozpiętość jego skrzydeł może sięgać nawet 2,5 m, długość ciała wynosi zaś ok. 90 cm, natomiast masa osiąga aż 6 kg. W Polsce występuje największa populacja bielika w Europie środkowej - jest to około 1000 par ptaków. Ich lęgowniska występują głównie w dolinie Odry, na wybrzeżu, a także na Warmii i Mazurach.

Długość życia bielika może wynieść nawet 30 lat. Prowadzą one z reguły osiadły tryb życia tworząc trwale wierne pary. Nowych partnerów poszukują jedynie po śmierci poprzedniego. Z reguły łączenie się w pary poprzedzają powietrzne akrobacje i pisy oraz głośne nawoływanie z obu stron. Ptaki owe tworzą jedne z największych gniazd, gdzie para spędza czas i wychowuje młode. Używane przez wiele lat może osiągnąć średnice ponad 2 metrów i ważyć kilkaset kilogramów. Gniazdo i obszary je otaczające bieliki traktują jak swój teren atakując wszelkich intruzów - potrafią nawet przepędzić ze swych granic swoje dorosłe dzieci.

Z reguły na lęg przypada od 1 do 3 jaj. Samica wysiaduje je przez 80-90% czasu, niekiedy zmieniając się z samcem. Głównym jednak zada-



niem samca jest dostarczenie pożywienia do gniazda. Gdy wyklują się pisklęta w ciągu doby młode dostają pokarm nawet do 11 razy. Do 6 tygodnia samica rozdrabnia pokarm dla pisklątek, potem młode są już w stanie samodzielnie rozrywać zdobycz. Po opuszczeniu gniazda zwykle zostają w okolicy przez ok. miesiąc by nauczyć się samodzielnie polować i znaleźć nowe obszary. Nie są jednak w y g a n i a n e z rodzimego terenu dopóki nie osiągną 1-3 lat, choć dojrz-

łość płciową bieliki osiągają dopiero w wieku 5-6 lat.

Zanim młody bielik założy własne gniazdo często spędza czas na "wspólnych noclegowniach" z innymi niespokrewnionymi ptakami, gdzie może się ich gromadzić nawet ok. 30 osobników.

Ptaki te żywią się rybami, ptakami (głównie wodnymi w tym nawet czaplami, gęśmi i łabędziami, choć przede wszystkim kaczkami i perkozami). Sporadycznie łapią też ssaki np. różne gryzonie, zające i młode sarny. Rozszerzanie jego diety, szczególnie zimą, stanowi padlina. Dorosłe osobniki potrafią dziennie skosztować do 2 kg pokarmu.

Bielik jest gatunkiem prawnie chronionym we wszystkich państwach. Chroniony jest m.in. w ramach sieci natura 2000, na mocy konwencji bońskiej oraz berneńskiej. W Polsce prawną ochroną bielika wprowadzono w 1952 roku. Tak duża potrzeba ochrony ma związek z tepieniem ich szczególnie w okresie XIX wieku, kiedy **ludzie widzieli w nich szkodniki i konkurenta w polowaniu na zwierzynę** - regularne wypłacano nawet nagrody za uśmiercanie tych ptaków - między innymi w Norwegii płacono 2 korony za każdego zabitego bielika, co spowodowało że tylko w latach 1846 - 1869 wypłacono nagrody za zabicie 88457 bielików i orłów. W wielu państwach świata gatunek ten całkowicie wyginął, jednak dzięki programom ochrony z ok 600 par, które żyły w latach 60. XX wieku dziś na świecie jest ok. 9 tys. par bielików.

Obecnie głównymi przyczynami umieralności bielików w Polsce (szczególnie młodych) jest trudność z pozyskaniem żywności, a także wpływ człowieka. Bardzo często owe ptaki umierają wskutek zatrucia rtęcią lub kadmem, kolizji z infrastrukturą energetyczną, a także przez postrzelenie przez myśliwych lub spożycie mięsa padliny padłych wskutek postrzelenia (zatrucie ołowiem). Ptaki owe ratuje się poprzez dokarmianie zimą, rozmnażanie w niewoli, budowę platform gniazdowych, a także często gdy w gnieździe pojawiają się 3 pisklaki, trzecie najsłabsze wykarmia się w niewoli i przenosi do innego gniazda z młodymi o podobnych rozmiarach, gdyż u ptaków tych powszechny jest Kainizm - czyli eliminowanie słabszego rodzeństwa. Dzięki tym zabiegom liczba bielików wzrasta. W latach 50. XX w. w Polsce żyło zaledwie 50 par tych ptaków - dziś Polska ma największą populacją bielika w Europie środkowej i trzecią w całej Europie (po Norwegii i Rosji).

Warmia i Mazury nie jest bez powodu określane są zielonym obszarem Polski. Doskonałe warunki naturalne, liczne jeziora i czyste powietrze powodują, że jest to jeden z najbardziej atrakcyjnych przyrodniczo obszarów Europy. W codziennej pogoni warto się zatrzymać lub na konarach drzew życie. Możliwość obserwacji tak wielu interesujących gatunków to przywilej, na który może pozwolić sobie coraz mniej obszarów Europy.

David

MÓJ DOM
KREDYT MIESZKANIOWY

WBS
WARMIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
www.wbs-jonkowo.pl

PROMOCJA!

KREDYT PRZEZNACZONY m.in. NA ZAKUP MIESZKANIA, DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ, BUDOWY DOMU

- Okres kredytowania do 25 lat
- Atrakcyjne warunki kredytowania

Dla kredytów udzielanych w okresie Oferty Jubileuszowej, tj. od 01.07.2020r. do 31.12.2020r. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 3,47% dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu: 170 000,00 PLN, okres kredytowania 240 miesięcy, wkład własny 20% nieruchomości; oprocentowanie kredytu 3,27% w skali roku – wyliczone jako suma aktualnej stopy bazowej kredytu (stopa zmienna średni WIBOR 3M w czerwcu 2020r.: 0,27%) i marży Banku w wysokości 3,00 p.p., obliczona po ustanowieniu zabezpieczenia w postaci kredytowanej nieruchomości (do czasu ustanowienia hipoteki Bank podwyższa marżę kredytu o 1,00 p.p.) ostatnia rata wyrównująca w kwocie 965,02 PLN, pozostałe raty w kwocie 966,24 PLN, łączna liczba rat: 240. Całkowity koszt kredytu 64 080,38 PLN, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania: 61 896,38 PLN, Prowizja nie kredytowana za udzielenie kredytu: 0,45% kwoty udzielonego kredytu wynosząca 765,00 PLN. Koszt ustanowienia hipoteki: 200 PLN, podatek od czynności cywilnoprawnych (PCC-3): 19,00 PLN. Opłata za prowadzenie ROR w całym okresie kredytowania 1 200 PLN. W całkowitym koszcie kredytu Bank nie uwzględni następujących kosztów: kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości spoza oferty Banku oraz kosztu wyceny nieruchomości, gdyż nie jest dostawcą tych usług dodatkowych dla konsumenta. Całkowita kwota do zapłaty wynosi: 234 080,38, PLN. Wyliczenie Reprezentatywnego przykładu dla mieszkaniowego kredytu hipotecznego Mój Dom na 01 lipca 2020 roku.

Kredytowy Parasol

WBS
WARMIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
www.wbs-jonkowo.pl

PROMOCJA!

DOWOLNY CEL KREDYTU, W TYM NA SPŁATĘ KREDYTU

- Kwota kredytu nawet do 80 000 zł
- Okres kredytowania do 96 miesięcy
- Szybka decyzja kredytowa

Dla kredytów udzielanych w okresie Oferty Jubileuszowej, tj. od 01.07.2020r. do 31.12.2020r. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,51% Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) wynosi 15 000,00 PLN, całkowita kwota do zapłaty 16 944,97 PLN, oprocentowanie stałe 7,20% w skali roku, prowizja za udzielenie kredytu 1,45%, całkowity koszt kredytu 1 944,97 PLN w tym prowizja 217,50 PLN, odsetki 1 727,47 PLN, bez ubezpieczenia, bez ROR, 36 miesięcznych rat, w tym 35 rat równych po 464,65 PLN, ostatnia rata wyrównująca w wysokości 464,72 PLN. Kalkulacja została dokonana na dzień 25.06.2020 r. na reprezentatywnym przykładzie.

DODATKOWO W BANKU MOŻESZ UBEZPIECZYĆ MAJĄTEK ORAZ SIEBIE I BLISKICH, W TYM OD COVID 19

Jesteśmy blisko Ciebie! Z Nami jesteś bezpieczny!

Zapraszamy Państwa do Placówek:

Łukta, ul. Warmińska 12, tel. 89 647-50-20, kom. 515-230-778; Jonkowo, Plac 650-lecia Jonkowa 12, tel. 89 512-99-66; Olsztyn Filia Nr 3, ul. Sucharskiego 4B, tel. 89 541-79-80; Olsztyn Filia Nr 4, ul. Jeziorna 1, tel. 89 758-56-79; Filia Dywity, ul. Olsztyńska 34, tel. 89 512-02-20; Gietrzwałd, ul. Olsztyńska 15, tel. 89 512-30-10; Świątki 91, tel. 89 616-98-88; Milakowo, ul. Daszyńskiego 12, tel. 758-71-50; Lubomino, ul. Kopernika 14A, tel. 89 616-06-15; Dobrze Miasto, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 89 615-38-45

Więcej zdjęć, dostępnych na naszej stronie na facebooku: www.facebook.com/NaszaGminaLukta

Redakcja „Nasza Gmina Lukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawelczyk

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl